

Ewangelia Mateusza

Rozdział 9

1. I wstąpiwszy w łódkę, przewiózł się, i przyszedł do miasta swego. 2. A oto przynieśli mu powietrzem ruszonego na łożu leżącego. A widząc Jezus wiarę ich, rzekł powietrzem ruszonemu: Ufaj, synu, odpuszczają-ć się grzechy twoje. 3. A oto niektórzy z Doktorów mówili sami w sobie: Ten bluźni. 4. A widząc Jezus myśli ich, rzekł: Przecz myślicie złe w sercach waszych? 5. Cóż jest łatwiej rzec: Odpuszczając się grzechy twoje, czyli rzec: Wstań a chodź? 6. A iżbyście wiedzieli, że moc ma syn człowieczy na ziemi odpuszczać grzechy, tedy rzekł powietrzem ruszonemu: Wstań, weźmi łoże twe a idź do domu twego. 7. I wstał, i poszedł do domu swego. 8. A ujrzawszy rzesze bały się i chwaliły Boga, który dał takową moc ludziom. 9. A gdy stamtąd szedł Jezus, ujrzzał człowieka siedzącego na cle, Mateusza imieniem. I rzekł mu: Pódź za mną. A wstawszy, poszedł za nim. 10. I zstało się, gdy on siedział u stołu w domu, oto wiele celników i grzeszników przyszedszy siedzieli u stołu z Jezusem i z uczniami jego. 11. A widząc Faryzeuszowie, mówili uczniom jego: Czemu z celniki i z grzeszniki je Nauczyciel wasz? 12. Lecz Jezus usłyszawszy, rzekł: Nie trzeba zdrowym lekarza, ale źle się mającym. 13. A szedszy, nauczcie się, co jest: Miłosierdzia chcę, a nie ofiary. Bom nie przyszedł wzywać sprawiedliwych, ale grzesznych. 14. Tedy przystąpili do niego uczniowie Janowi, mówiąc: Przecz my i Faryzeuszowie pościemy często, a uczniowie twoi nie poszczą? 15. I rzekł im Jezus: Izali synowie oblubieńca smęcić się mogą, póki z nimi jest oblubieniec? Aleć przyjdą dni, gdy będzie wzięt od nich oblubieniec: a tedy będą pościć. 16. A żaden nie wprawuje łąty surowego sukna w wiotchą szatę, abowiem obrywa od szaty całość jej i zstawa się gorsze przedarcie. 17. Ani leją wina młodego w stare statki, bo inaczej pukają się statki i wino się rozlewa, i statki się psują. Ale młode wino zlewają w statki nowe, a oboje bywają zachowane. 18. To gdy on do nich mówił, oto księżę jedno przystąpiło i kłaniało mu się, mówiąc: Panie, córka moja dopiero skonała: ale pódź, włóż na nią rękę twoją, a żyć będzie. 19. A wstawszy Jezus, szedł za nim i uczniowie jego. 20. A oto niewiasta, która krwotok przez dwanaście lat cierpiała, przystąpiła z tyłu i dotknęła się kraju szaty jego. 21. Bo mówiła sama w sobie: Bych się tylko dotknęła szaty jego, będę zdrowa. 22. A Jezus obróciwszy się i ujrzawszy ją, rzekł: Ufaj, córko, wiara twoja ciebie uzdrowiła. I uzdrowiona jest niewiasta od onej godziny. 23. A gdy przyszedł Jezus w dom ksiązęcia i ujrzzał piszczy i lud gielk czyniący, mówił: 24. Odstąpcie: abowiem nie umarła dziewczeczka, ale śpi. I śmiali się z niego. 25. A gdy wygnano rzeszą, wszedł i ujął rękę jej, i powstała dziewczeczka. 26. I rozeszła się ta sława po wszytkiej onej ziemi. 27. A gdy Jezus przechodził zoną, szli za nim dwa ślepi, wołając i mówiąc: Smiłuj się nad nami, Synu Dawidów! 28. A gdy przyszedł do domu, przystąpili do niego ślepi. I rzekł im Jezus: Wierzycie, iż wam to mogę uczynić? Rzekli mu: Iście, Panie! 29. Tedy się dotknął oczu ich, mówiąc: Wedle wiary waszej niechaj się wam zstanie. 30. I otworzyły się oczy ich. I zagroził im Jezus, mówiąc: Patrzcie, aby kto nie wiedział. 31. Lecz oni wyszedszy, rozsławili

go po wszystkiej onej ziemi. Pomówienia Faryzeuszów **32**. A gdy ci odeszli, oto przywiedli mu człowieka niemego, diabelstwo mającego. **33**. A gdy było wygnane diabelstwo, przemówił niemy; i dziwowały się rzesze, mówiąc: Nigdy się tak nie okazało w Izraelu. **34**. Ale Faryzeuszowie mówili: Przez księżę diabelskie wygania diabły. **35**. I obchodził Jezus wszystkie miasta i miasteczka, nauczając w bóżnicach ich i przepowiadając Ewanielią królestwa a uzdrawiając wszelką chorobę i wszelką niemoc. **36**. A widząc rzesze, zlitował się nad nimi, iż byli strudzeni i leżący jako owce nie mające pasterza. **37**. Tedy rzekł uczniom swoim: Żniwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało. **38**. Proścież tedy Pana żniwa, aby wysłał robotniki na żniwo swoje.

Biblia Jakuba Wujka – przekład Biblii na język polski wykonany przez jezuitę, Ks. Jakuba Wujka, wydany w całości po raz pierwszy w roku 1599. Wujek pracował nad nią w latach 1584–1595.